Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 28 kwietnia 1933 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 17. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

†

Ś. p. Ks. Arcybiskup Dr. Leon Wałęga.

W sobotę 22-go kwietnia br. w cichej celi klasztornej OO. Redemptorystów w Tuchowie, zmożony ciężką niemocą, zasnął w Panu długoletni Biskup tarnowski Ks. Leon Wałęga w 75 roku życia, 51 roku kapłaństwa, w 32-gim roku pasterzowania w tarnowskiej diecezji.

Urodzony dnia 25-go marca 1859 r. w Moszczenicy, w Gorlickiem, po ukończeniu szkół średnich w Tarnowie i w Jaśle, wstąpił do Seminarjum Duchownego we Lwowie, zaś studja teologiczne odbywał w Rzymie, gdzie też w dniu 24 marca 1883 r. otrzymał święcenie kapłańskie i uzyskał doktorat teologji. Po powrocie do kraju objął Ks. Wałęga stanowisko wicerektora Seminarjum Metropolitarnego, oraz katedrę dogmatyki na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza a niebawem i kanonję katedralną we Lwowie.

Kiedy w r. 1900 po śmierci śp. ks. Bp. Łobosa, zawakowała stolica biskupia w Tarnowie, ówczesny Papież Leon XIII. wybrał Ks. Wałęgę na biskupa tarnowskiego. Dnia 12 maja 1901 r, nowy Biskup otrzymał w katedrze tarnowskiej święcenia biskupie i odbył uroczysty ingres na stolicę biskupią. Odtąd przez 32 lata władał niestrudzenie diecezją aż do ostatnich tygodni, nadwątlone chorobą i pracą zdrowie, skłoniło sędziwego Ks. Biskupa do ustąpienia i do schronienia się, wzorem dawnych biskupów, w ustronie klasztorne w Tuchowie, tam też dnia 25 marca br. odprawił przed cudownym obrazem N. Panny swą złotą Mszę w pięćdziesięciolecie kapłaństwa, by wkrótce po tej uroczystości odejść w inną lepszą krainę.

Odszedł jako wierny, pracowity, zapobiegliwy włodarz diecezji, którą swą apostolską pracą przeorał w najodleglejszych zakątkach, pozostawia diecezję dobrze zagospodarowaną i zaopatrzoną w pracowity i karny kler, w kilkadziesiąt nowych parafij i kościołów, we wzorowy zakład M. Seminarjum i w rozszerzony zakład Teologiczny. Toteż z serdecznym żalem, jako u trumny dobrego ojca rodziny, gromadzą się u dostojnych zwłok Duszpasterza zastępcy kapłanów przezeń wyświęconych i rzesze szczerym żalem przejętych wiernych.

Odszedł jako prawdziwy „mąż Boży" i jako biskup nad zwykłą miarę większy. Jeżeli wiekowe dzieje Kościoła wytworzyły różnolite typy biskupów o wielkim umyśle, czy sercu — to słusznie w zmarłym Duszpasterzu dopatrzeć się godzi typu starochrześcijańskiego biskupa, pełnego powagi i majestatu, niezłomnego i nieustraszonego rzecznika praw Bożych przed ludźmi. Obdarzony niezwykle głębokim i przenikliwym umysłem, nie mógł nie widzieć trudności, czy umysłowej, czy politycznej, czy kulturalnej natury, na jakie świat Boży napotyka w duszy współczesnego człowieka i dlatego idei zyskiwania dusz dla sprawy Bożej, podporządkował swój talent, wszystkie swe siły, swe serce — a przedewszystkiem swe własne życie, pełne zaparcia cierpliwości i poświęcenia kapłańskiego.

Odszedł — jako szczery miłośnik i duchowny wódz ludu małopolskiego z którego wyszedł który zawsze gorąco kochał i którego dobra i pomyślności zawsze gorąco pragnął. Śp. Arcypasterz zrozumiał jednak, że w walce o lepsze jutro i o prawa polityczne kryje się zarzewie innej głębszej walki — walki o duszę chłopa małopolskiego, czy pozostanie ona nadal zdrową



uczciwą i katolicką, czy też zajdzie na manowce socjalistycznego radykalizmu; stanął tedy do walki i bronił wytrwale najwyższego dobra duchowego ludu polskiego z odwagą, wytrwałością apostolską. Nie zawsze rozumiemy przez tych, którzy powinni byli go rozumieć, oczerniany w swych najszlachetniejszych poczynaniach cierpiał wiele i długo. Nieugięty gdy szło o zasady, był dziwnie oględnym i ustępliwym, gdy szło o osobę jego przeciwników.

W miarę jak szumnie i szeroko rozlane pole ruchu ludowego wzrastały na łożysku państwowości polskiej, wzrastało zrozumienie i rosła cześć dla Biskupa Tarnowskiego. Stolica apostolska zaszczyciła Go godnością arcybiskupa, Rzeczpospolita Wielką wstęgą z Gwiazdą „Polonia Restituta". Kto wie, czy jednak nie większą radość przyniósł śp. Arcypasterzowi dzień, w którym przewódca ludu małopolskiego, sędziwy senator Jakób Bojko w czasie swego jubileuszu w kościele Grębószowskim przyjmował z łzami słowa błogosławieństwa swego Biskupa, słowa które na trud i walkę ludzkich poczynań, wysiłków i zmagań niosą z zaświatów wielkie, twórcze błogosławieństwo: Pokój ludziom dobrej woli.

Miasto Tarnów żegna z żalem i smutkiem swego biskupa, w którym widziało nietylko dostojnika kościelnego ale i szczerego swego przyjaciela, żegna go nasze mieszczaństwo z wdzięcznością serdeczną za nowy okazały kościół na Strusinie za serdeczną życzliwość dla mieszczaństwa i dla młodzieży rękodzielniczej, żegnają go wszyscy mieszkańcy miasta z wdzięcznością wspominając Jego poświęcenia i trudy podjęte dla ich dobra podczas inwazji rosyjskiej.

Przywiązany do swych stron rodzinnych, pełen nabożeństwa do N. Panny Tuchowskiej spocznie śp. Ks. Biskup Wałęga w grobie przy murach Jego kościoła.

Składamy tam Jego zwłoki z żalem serdecznym ale i z nadzieją, że liczne rzesze pielgrzymów tuchowskich mijając Jego grób uczczą modlitwą pamięć Wielkiego Biskupa i skrzepią w swych sercach przywiązanie do prawd, które niosą dobro i pokój duszy ludu polskiego.

Pogrzeb ś. p. ks. Arcyb. Dr. Wałęgi.

We środę o godz. 10 rano odbył się pogrzeb śp. Arcybiskupa Dr. Wałęgi w Tuchowie w klasztorze OO. Redemptorystów, w kościele Najsw. Panny Marji. Ponad 10 tysięcy ludzi zebrało się w kościele, na dziedzińcu i naokoło klasztoru, aby oddać ostatnią przysługę ukochanemu Arcybiskupowi. Ponad 500 duchownych przybyło ze wszystkich stron Polski z Jego Eminencją kardynałem Kakowskim, arcybiskupem Twardowskim i Teodorowiczem, z biskupami Rospondem, Bardą, Łosińskim, Łakotą z Kanady, Lisowskim, Komarem Butką, i opatem Magierą na czele. Z ramienia rządu przybył na pogrzeb p. wiceminister Pieracki, z Krakowa p. wojewoda Dr. Kwaśniewski, kurator Nowicki z naczelnikiem Brydą. Z Tarnowa zauważyliśmy p. starostę Dr. Döllingera, min. Kwiatkowskiego, kom. miasta Marszałkokowicza i asesora Łopuskiego, kom. garnizonu pułk. Broniowskiego, księcia Sanguszkę, bar. Götza Okocimskiego i insp. Muchę. Ciała parlamentarne reprezentowali: wicemarszałek Bojko, sen. Tyrka, posłowie ks. Dr. Czuj, Pers, Starzyk i Jarosz. Z sąsiednich powiatów przybyli starostowie: z Jasła dr. Marossanyi, z Nowego Sącza dr. Łach.

W kościele Najś. Panny Marji zebrały się liczne delegacje kapituł, cechów, Związków Młodzieży, Kół, Związek Legjonistów, Związek Inw. Wojennych, Strzelec, del. kasy Oszczędności i Banków, Szkoły Średnie z Tarnowa, Seminarjum duchowne i małe Seminarjum, Koło Środowiskowe rzemieślników B. B. W. R. i t. d.

Mszę żałobną odprawił przy ołtarzu Najśw. Panny Marji ks. biskup Lisowski w otoczeniu licznego duchowieństwa, poczem przemówienie żałobne wygłosił ks. biskup Komar.

W pośrodku kościoła wśród zieleni i licznych wieńców na katafalku ustawiona była trumna ś. p. ks. arcybiskupa Wałęgi. Przy trumnie odśpiewali panihidę ks. biskupi ruscy Łakota i Bułka, poczem egzekwie odprawili biskupi Burda, Rospond, Twardowski, Lisowski i Kardynał Kakowski.

W imieniu Pana Prezydenta Mościckiego udekorował trumnę ś. p. arcybiskupa Wałęgi p. wiceminister Pieracki wielką wstęgą z gwiazdą Polonia Restituta.

Eksportacji zwłok z kościoła dokonał w otoczeniu licznego duchowieństwa z biskupami ks. kardynał Kakowski. Po okrążeniu dziedzińca trumnę złożono do grobu, zbudowanego koło kościoła Najśw. Panny Marji.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W sobotę odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego B. B. W. R. w Tarnowie pod przewodnictwem ks. posła dr. Czuja. Na zebraniu tem byli obecni pp. senator Tyrka, posłowie Jarosz i Starzyk, oraz kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego dr. Załuski. Pozatem zjawili się prezesowie i kierownicy sekretarjatów powiatowych z Brzeska, Dąbrowy, Gorlic i Tarnowa. Sekretarzował p. Tökelli.

Zebranie zagaił ks. poseł dr. Czuj, witając serdecznie zebranych, poczem poświęcił serdeczne słowa zmarłemu ks. biskupowi dr. Wałęgdze, Którego pamięć zebrani uczcili powstaniem. Poczem referat polityczny wygłosił kierownik Sekr. Woj. dr. Załuski, wskazując na umocnienie pozycji mocarstwowej naszego kraju na arenie międzynarodowej tylko przez mądre i spokojne posunięcia obecnego rządu, omówił położenie gospodarcze w kraju i kryzys w rolnictwie, który wedle możności rząd łagodzi racjonalnemi ustawami i racjonalną pomocą, wskazał również na karkołomną i zdradliwą politykę opozycji, która zupełnie zapomniała o interesach Państwa w gmatwaninie swoich partyjnych wyczynów.

Po referacie p. dr. Załuskiego omówili prezesowie poszczególnych powiatów prace z ostatnich dwóch miesięcy, następnie po ożywionej dyskusji ks poseł Czuj zamknął zebranie.

W niedzielę odbyło się w Zalasowej zebranie pod przewodnictwem Józefa Bardonia. Sekretarzował p. Rakoczy Henryk. Mimo usilnej agitacji opozycji, która zajęła wszystkie drogi i chłopów idących na wiec przemocą zawracała, znalazło się na sali przeszło 200 poważnych gospodarzy.

Przemawiali o sprawach gospodarczych i politycznych pp. poseł Jarosz i poseł Starzyk, znajdując duży oddźwięk u zgromadzonych, którzy jednogłośnie uchwalili wotum i szczerą miłość dla Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, dla obecnego Rządu oraz dla posłów Blokowych, a w szczególności dla posłów Jarosza i Starzyka, którzy niestrudzenie pracują dla podniesienia wsi polskiej.

Pan Witos żegna się.

Kryzys światowy, wytworzony skutkami wielkiej wojny światowej, wcisnął się w każdą komórkę naszego życia gospodarczego i dotknął w największym stopniu chłopów na wsi.

Nędza nie tylko oknami zagląda do chat naszego ludu, lecz wali się do nich szeroko rozwartemi drzwiami. A tymczasem są ludzie zdaje się nie z tego świata, którzy całkiem publicznie głoszą: „czem gorzej, tem lepiej dla nas“.

Szczególnie w tym roku uważają ci ludzie niepoczytalni za swój obowiązek, gdy kryzys dochodzi do punktu kulminacyjnego, podżegać masy z prawa i lewa, licząc na to, że się rząd załamie a oni wrócą do żłobu i „funduszu dyspozycyjnego“.

W powiecie tarnowskim a w szczególności w zachodniej Małopolsce, w tej robocie demagogicznej i antynarodowej, prym wodzi p. Wincenty Witos. Nie bardzo dawno, bo po Kongresie centrolewu w Krakowie, olśniony krasnemi hasłami marksistów, głosił on ni mniej, ni więcej, tylko że sanacja ma dni policzone, robotnicy są dobrze zorganizowani, niedługo wyjdą na ulice, rząd obalą a demokracja i on z nią rządy obejmą. Watahy czerwone nie tylko w Polsce, ale i większej części Europy, mają stos pacierzowy przetrącony i w tej chwili nie są dla nikogo groźni, więc p. Witos chytroń nie lada, zmienił zaraz taktykę i od ściany socjalistycznej wyrżnął głową ku ścianie endeckiej a w szczególności zaczął kokietować Obwiepol i związki Hallerowskie, twierdząc, że N. D. wszystko robi z ołówkiem w ręku i znów są dni sanacji policzone.

Pan Witos, jak na wszystkich swoich rachunkach i kombinacyjach, tak i na bojówkach czy to socjalistycznych, czy też endeckich zawiódł się grubo, albowiem energiczna i silna ręka naszego rządu, widząc brykanie bojówek Obwiepolu, rozwiązała je i p. Witos znowu sam pozostał.

Ba, nie na tem koniec, p. Witos zawiedziony z prawa i lewa, liczy teraz na własne siły. Już od miesiąca uganiają się agitatorzy po okolicznych powiatach, organizując z nakładem dużych sum wielki zjazd na 30 kwietnia br. do Wierzchosławic, który ma być jubileuszem 25-letniej pracy politycznej p. Witosa.

Może się tu trochę p. Witos z datą swojego 25-ciolecia pracy politycznej pomylił, albowiem dopiero w październiku br. upłynie 25 lat, gdy został wybrany posłem na Sejm Galicyjski. W miesiącu kwietniu 1908 roku był on jeszcze agitatorem śp. Olszewskiego i senatora p. Jakóba Bojki, ubrany w bluzę szeregowca austryjackiego, w kapelusiku słomkowym, z ogonem wiewiórczym.

Natomiast jak jego sztab tarnowski głosi, niema to być żaden zjazd jubileuszowy (są to tylko pozory) lecz jest to zwołanie chłopów, aby im złożyć sprawozdanie, co Witos dla nich w niepodległej Polsce zrobił, albowiem ma on wyjechać dnia 10 maja br. na dłuższy urlop wypoczynkowy i na ten czas swoją politykę zawiesić na kołku.

Cokolwiek to będzie, czy obchód 25-cio lecia, czy też zjazd pożegnalny Witosa, to my chłopi, którzy go b. dobrze znamy a w szczególności z powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i dawnego pilzneńskiego, musimy się do tego zjazdu negatywnie ustosunkować. Dlaczego?

Spojrzymy trochę wstecz w historję i przypomnimy sobie, co p. Witos dla chłopów w niepodległej Polsce zrobił, a mógł dużo zrobić! Przecież to nie jest dla chłopów tajemnicą, że od zarania powstania naszej ukochanej Ojczyzny do połowy 1926 roku czyli przeszło 7 lat p. Witos bądź piastował urząd premjera w Polsce, bądź też miał duży wpływ na te rządy.

Niechże się p. Witos z czasów swego urzędowania choć jedną ustawą, lub dekretem poszczyci. Pamiętają b. dobrze chłopi przeważnie starsza generacja rok 1920, gdy jechali na front bolszewicki. Na każdej lokomotywie było napisane „ziemia dla chłopów“. Pytamy się p. Witosa, a mamy prawo ku temu, boć wtenczas był on szefem rządu, co się stało z jego obietnicą? Jeden z ówczesnych ministrów z roku 1920, ludowiec ze Stronnictwa „Piasta“ zwrócił się do p. Witosa z temi słowy „Panie Premierze, trzeba coś dla chłopów zrobić“ i otrzymał taką odpowiedź „Chłopi są głupcy i cierpliwi, to mogą czekać, na nich jeszcze czas. Trzeba z robotnikami sprawę załatwić, bo to element gorący“ i w tymże samym czasie sypały się jak z dziurawego wora różne korzystne ustawy i dekrety dla socjalistów, które dotychczas obciążają w wielkiej mierze nie tylko skarb państwa lecz również chłopów i resztę społeczeństwa. Więc jednem słowem powiedzieć można, że za rządów p. Witosa nic a nic dla chłopow nie zrobiono.

Niech sobie p. Witos zjazdy i inne demonstracje, urządza ale chłopi, zanim zaprzęgną konie do wozów (bo na kolej pieniędzy nie mają) muszą dobrze rozważyć czy p. Witos zasłużył na to, by mu robić manifestację, czy też nie i niezawodnie każdemu chłopu podyktuje sumienie, że nie trzeba jechać do Wierzchosławic, boć cała praca polityczno-społeczna p. Witosa była jednem pasmem chciwości, zachłanności i garnienia majątku do swojej kieszeni, a dla chłopów nic dobrego nie zrobiła. Jak dzienniki ogłosiły, na zjazd ten ma również przyjechać były kapelan ks. Panaś, który ma celebrować mszę św. Dobrzeby było, żeby p. Witos zamiast ściągnąć udręczonych nędzą chłopów do swej siedziby, zrobił sobie dokładny rachunek sumienia ze swej nieszczęsnej polityki i wyspowiadał się u ks. Panasia, bo aczkolwiek jest on jego zwolennikiem, to należy wątpić, gdyby usłyszał prawdę od tego wielkiego prezesa, ile on złego swoim bliźnim, a nawet i przyjacielom wyrządził, czy dostałby tak łatwo rozgrzeszenie.

Nie chcemy pominąć również i tego, ze p. Witos miał także zasługi dla Państwa, jednakże przez swoją negację wobec Państwa i walkę nie przebierającą w środkach z legalnym rządem Marszałka Piłsudskiego, wskrzesiciela Polski i obecnego Wodza Narodu, wszystkie swoje zasługi skreślił do zera.

Kazimierz Wigura.

„Naprzód“ się gniewa.

Bankructwo zupełne PPS. w Tarnowie, mimo zastrzyków kamforowych posła Ciołkosza, gniewa niezmiernie „Naprzód“. Również to, że magistrat dał sobie radę z kwestją bezrobocia, mimo „neutralności“ leaderów tarnowskiej spółki z domu robotniczego, nie daje spokoju cekawistycznemu pismu z ul. Dunajewskiego.

Dzielna postawa Zarządu miasta, ktory nie daje się zaskoczyć straszakami agitatorów i spokojnie a z godnością prowadzi sprawy miasta, jątrzy tak szanowną klikę, że raz po raz wysyła suchotniczą korespondencję do swego Leiborganu, aby wykazać światu, że nie lubią komisarza i asesorów i że ci panowie, którzy spowodowali prawie że bankructwo miasta, budując Rzeźnię, z p. Ciołkoszem na czele — byliby według ich mniemania lepsi. Ale Tarnowiacy wiedzą, co mają sądzić o rządach panów z PPS. i tymi rządami dzieci straszą.

Komisarjat zaś pracuje od 2 lat aby błędy i rozrzutność dawnych rządów naprawić.

Najśmieszniejsze jest kiedy „Naprzód“ drze swe szaty z oburzenia, że jakiś tam drab okradał kasę miasta. Okradał on ją kiedy jeszcze komisarz Marszałkowicz nie rządził miastem, a przyjęty został właśnie za czasów rządów PPS prawie bowiem pewną jest rzeczą, że gdyby poprzednie rządy jeszcze były na magistracie, p. Olszowy kradnąc jeszcze jakie 20 lat, mógłby się dosłużyć emerytury.

Sesja wójtów.

Dnia 21 kwietnia b. r. pod przewodnictwem p. starosty powiatowego dr. Z. Döllingera odbyła się w sali Stow. „Gwiazda“ w Tarnowie sesja nacz. gmin i sekretarzy gminnych pow. tarnowskiego. Sekretarzował Jerzy Marzec, sekr. Wydziału Powiatowego. W sesji tej wzięli udział wszyscy nacz. gmin miejskich i wiejskich, względnie ich zastępcy. Na porządku dziennym były sprawy aktualne dotyczące agend samorządu gminnego tak we własnym jak i poruczonym zakresie działania, a w szczególności, sprawy wojskowe, sprawy dotyczące ubezpieczenia ogniowego, rewizji ogniowych, wyznaczenie koni do pożarów, zaopatrzenia wodnego gminy, nowe przepisy budżetowania o rachunkowości i kasowości, o egzekucjach należności pod atkowych i opłat komunalnych, w sprawach paszportów zwierzęcych, szkolnych, wykonania budżetu szkolnego, dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, odpowiedzialności nacz. gmin za czynności pracowników gminnych i egzekutorów skarbowych, sprawy dotyczące Urzędu rozjemczego, sprawy dotyczące świadczeń drogowych przepisy budowlane, sprawy sanitarne oraz podatkowe i rolne.

Pan starosta dr. Döllinger po stwierdzeniu obecności wszystkich naczelników gmin i po serdecznym ich powitaniu wyjaśnił doniosłość sesji wójtów, tego zetknięcia się wszystkich kierowników Zarządów gmin pod przewodnictwem swego Starosty, gospodarza powiatu, dla życia gospodarczego powiatu, gdyż życie stwarza coraz to nowe problemy do rozstrzygnięcia, które załatwiać należy w spokojnych obradach na sesji, a nie na burzliwych zgromadzeniach i wiecach. Odnośni referenci przedstawią w sposób jasny i zrozumiały całokształt pracy samo-

rządu gminnego tak w zakresie własnego, jak poruczonego działania gminy w ramach obowiązujących najnowszych ustaw i rozporządzeń a obecni reprezentanci gmin przez odpowiednie zapytania otrzymują wyczerpujące wyjaśnienia dla ułatwienia ich prac i obowiązków. Pan Przewodniczący zaznaczył następnie, że nowa ustawa samorządowa zmieni w najbliższym ro ku oblicze życia samorządowego i konfigurację powiatu. Łącznie z tą ustawą będzie wprowadzona w życie nowa ordynacja wyborcza gminna i powiatowa. Aż do czasu nowych wyborów gminnych i ukonstytuowania się nowych reprezentacji gminnych. Aż do czasu nowych wyborów gminnych i ukonstytuowania się nowych reprezentacji gminnych, została przedłużona kadencja reprezentacji gminnych. To samo dotyczy komisarzy rządowych, którzy zatrzymują swe mandaty aż do nowych wyborów. Toteż obecnie życie samorządowe winno pójść w tym kierunku, aby zdala od haseł demagogicznych zapoznać się z przepisami nowej ustawy, przygotować się do nowego ustroju i życia samorządowego i nowych wyborów.

Kończąc swoje przemówienie, P. Przewodniczący zwrócił uwagę na obfity porządek dzienny i życzył, by obecni odnieśli jaknajwiększe korzyści z obrad.

Następnie referenci wyjaśnili wyczerpująco sprawy dotyczące życia samorządowego w ramach najnowszych rozporządzeń i przepisów prawnych, odnośnie do poszczególnych odcinków pracy. W szczególności prezes O. T. R. p. A. Chilewski, który również wziął udział w Sesji Wójtów, przedstawił sprawy dotyczące prac samorządu na polu popierania rolnictwa, poruszając przytem sprawy licencjonowania buhajów i organizacji związków hodowlanych bydła i związku hodowców koni, wykazując potrzebę zastosowania się do przepisów o państwowym nadzorze nad buhajami, oraz potrzebę organizizacji tych związków z korzyścią dla rolnictwa i zachęcając do przystępowania do organizacji rolniczej, jaką jest O. T. R. W końcu zawiadomił obecnych, że spęd klaczy odbędzie się dnia 24 b. m. w Tarnowie, a 25 bm. w Tuchowie, celem założenia Związku hodowców koni i ich premjowania.

Z zakresu skarbowości i podatków udzielił wyczerpujących wyjaśnień nacz. Urzędu Skarbowego p. Machalski, których obecni wysłuchali z dużym zainteresowaniem i korzyścią.

W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy nacz. gmin, zadając pytania odnośnie poszczególnych przedmiotów, na które ref. renci wyczerpująco odpowiadali.

Sesja Wójtów odbyła się w nastroju bardzo poważnym, referenci wypowiedzieli swe referaty z dużym nakładem pracy, odpowiedzi ich na zapytania naczelników były jasne i wyczerpujące a o korzyści jaką odnieśli kierowni cy gmin i sekretarze, świadczą gorące i serdeczne podziękowania p. staroście dr. Döllingerowi jako gospodarzowi powiatu, za zwołanie tej tak pożytecznej sesji. Dodać należy, że Sesja Wójtów o tak obfitym porządku dziennym była znakomicie i wzorowo zorganizowana.

Kondolencje.

Kondolencje z powodu śmierci J. E. ks. arcybiskupa Wałęgi do Episkopatu tarnowskiego nadesłali: p. premier Prystor, p. minister Jędrzejewicz, p. wojewoda Kwaśniewski oraz imieniem urzędów i całego obywatelstwa powiatu tarnowskiego p. starosta dr. Döllinger.

Uniwersytet Robotniczy im. Stefana Żeromskiego.

W sobotę o g. 18-tej odbyło się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Robotniczego im. Stefana Żeromskiego, założonego z inicjatywy Koła Środowiskowego B. B. W. R. Nauczycieli szkół średnich. Wykłady Uniwersytetu odbywają się w I. gimn. Uroczystość zagaił witając gości i słuchaczy prezes Koła Środowiskowego p. prof. Chrzanowski, poczem referat inauguracyjny wygłosił p. prof. Świerczek.

Kolonie dla dzieci polskich z Niemiec.

Z inicjatywy Zarządu Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się dnia 20 bm.

Tydzień Taniej Książki

Kto chce zaopatrzyć się w najlepsze dzieła literatury polskiej i obcej, za cenę wprost rewelacyjnie niską — niechaj skorzysta z Tygodnia taniej książki i odwiedzi księgarnię

A. Seidena, ul. Wałowa

w sali Kasyna Zebranie Obywatelskie w sprawie urządzenia w miesiącach wakacyjnych kolonji letniej dla dzieci polskich z Niemiec.

W Zebraniu wzięli udział przedstawiciele Władz miejscowych oraz liczni reprezentanci społeczeństwa z Tarnowa i z Mościc.

Po złożeniu przez przewodniczącego Koła, p. dyr. Kargola sprawozdania kasowego z zeszłorocznej kolonji Związku w Ciężkowicach, wszyscy zebrani przyjęli gorąco inicjatywę Zarządu Koła Z. O. K. Z., aby i w tym roku urządzić kolonję dla dzieci polskich z Niemiec.

Zwłaszcza przemówienie p. Ministra Kwiatkowskiego, nacechowane głęboką troską o los naszych rodaków w Niemczech, wywarło na zebranych wielkie wrażenie.

Wyłoniono Komitet ściślejszy pod przewodnictwem p. Starosty Dra Döllingera i powierzono mu współpracę z Zarządem Koła około zbierania funduszów na cele kolonji.

Pokreślić należy wysoce obywatelskie stanowisko p. Min. Kwiatkowskiego, dyr. Pilarza i innych, którzy zdeklarowali poważniejsze kwoty na powyższy cel.

Nowa placówka kultur.-społeczna. w Tarnowie.

Wobec coraz większego zaitere sowania się ogółu społeczeństwa tarnowskiego sprawami ogrodnictwa, grono ludzi stojących blisko tych działów pracy uznało za wskazane zawiązanie Towarzystwa Miłośników Ogrodnictwa, któreby się zajęło propagandą i planową akcją w tej dziedzinie. Towarzystwo to miałoby na celu w pierwszym rzędzie szerzenie kultury ogrodniczej i zamiłowanie do niej wśród najszerszych sfer ludności.

Placówka ta miałaby tembardziej wdzięczne pole do pracy, ponieważ obecnie stają się aktualnemi na terenie Tarnowa takie zagadnienia jak: niedawno powstałe, a tak ze względów społecznych ważne, Towarzystwo ogródków działkowych, racjonalna walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych, organizacja ogrodu botanicznego dla szkół i wiele innych zagadnień na czasie.

Komitet projektowanego Towarzystwa zwołuje na dzień 28/IV (piątek) br. o godz. 18 tej do sali posiedzeń T. W. F. przy ul. Piłsudskiego Nr. 5 Zebranie Organizanyjne, na które zaprasza wszystkich miłośników i zainteresowanych powyższemi sprawami.

Święcone Ogniska K. P. W. na Warsztatach kolejowych.

Ognisko K. P. W. Warsztatów kolej. w Tarnowie, urządziło w dniu 22 kwietnia br. w sali Warsztat. „Święcone".

Po stosownem przemówieniu, które wygłosił do licznie zebranych członków K. P. W. ks. kapelan Pinda, dzielono się tradycyjnym jajkiem, składając sobie wzajemne życzenia.

Również obecny naczelnik Warsztatów jako prezes K. P. W. p. inż. Letscher, w dłuższem przemówieniu skreślił znaczenie i ważność pracy K. P. W. oraz witał przybyłych.

Dla urozmaicenia uroczystości, zostały odegrane bardzo udatnie dwa wesołe skecze a następnie własny chór męski odśpiewał kilka piosenek, za co tak jedni, jak i drudzy zostali nagrodzeni rzęsistemi oklaskami.

Po skończonej uroczystości „Święconego", odbyła się przy dźwiękach własnej orkiestry Zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnych godzin nad ranem.

—o—

Kronika żałobna.

Dr. Józef Silbiger

lekarz, zmarł 22-go kwietnia 1933.

Ze śmiercią Jego ubył miastu jeden z najpopularniejszych i najsympatyczniejszych obywateli, którzy nie majątkiem, ani wysokiem w hierarchji społecznej stanowiskiem, jeno zaletami charakteru i pracą na niwie humanitarnej, ogólne sobie zdoby uznanie i szacunek. Były lekarz miejski, kierownik szpitala legjonowego w Kętach, lekarz tajnej komisji poborowej Zw. Strzeleckiego w latach 1914 15., współpracownik redakcji „Pogoni", „Hasła" i innych czasopism, kierownik wojsk. szpitala epidemicznego w Tarnowie, kierownik inst. Kropla „mleka" fund. Rockefellera, gorliwy działacz Pols. Czerw. Krzyża, Członek Rady szkol. powiatowej, długoletni członek T-wa Muzycznego, inicjator Instytutu muzycznego, przy temże T-wie i gorliwy działacz społeczny wogóle, oto pola pracy bł. pam. Dr. Silbigera.

Poza tem, gdzie tylko wzywał patrjotyzm, lub potrzeba, wszędzie chętnie na apel do współpracy pospieszał, a nie opuszczająca go nigdy pogoda umysłu, humor, dystynkcja i miła elokwencja, czyniły Go bardzo pożądanym w każdem zebraniu towarzyskiem.

Wobec tego nie dziw, że pogrzeb jego był wspaniałą manifestacją ogólnej sympatji i żalu, że odszedł tak wcześnie, nie doczekawszy wprowadzenia ukochanego jedynaka na arenę nauk uniwersyteckich. Część rynku, pl. Katedralny i ul. Katedralna natłoczone były publicznością, wśród której wyróżniała się grupa grona profesorskiego III Gimnazjum z uczniami, by uczcić pamięć swego lekarza, gorliwego opiekuna, który już prawie umierający, mówił o Kolonjach wakacyjnych dla nich.

„Miał serca i umiał patrzyć w serca, dlatego serca sobie zdobywał."

Cześć zacnej pamięci rzetelnego pracownika i obywatela-Polaka! **A. P.**

—o—

Oddział Czerwonego Krzyża złożył na rzecz miejscowego Komitetu dla bezrobotnych kwotę 20 zł. zamiast wieńca na trumnę błp. Dra Józefa Silbigera, Sekretarza Oddziału.

Zamiast wieńca na trumnę Dr. Silbigera złożyli: Dr. Pilzerowie 5 zł., Sędzia Reis 5 zł. na Przedszkole.

Ze sceny.

Zespół sceniczny bezrobotnych pracowników umysłowych odegra dnia 7 maja arcywesołą komedję Siedleckiego p.t. „Sublokatorka". Dochód przeznaczony na pomoc dla bezrobotnych.

Podziękowanie.

JWPanu Drowi Mieczysławowi Jaworowskiemu za pełną nadzwyczajnego poświęcenia i prawdziwej ofiarności pomoc lekarską, p. Drowi Stypie z Krakowa, panom doktorom: Izraelowiczowi, Neumanowi i Eisenowi, za gotowość z jaką w każdej chwili podczas choroby spieszyli, Dyrekcji, Gronu i uczniom III Gimnazjum, Związkowi lekarzy, Gronu nauczycielskiemu Instytutu Muz., delegacji Tow. Muz., prof. Wachtlowi oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Męża, Ojca i Brata Dra Józefa Silbigera i wyrazili nam współczucie składają najgorętsze podziękowanie.

Zona, syn i rodzina

Zamiast wieńca

Komunalna Kasa oszczędności m. Tarnowa zamiast wieńca na trumnę śp. Ks. Arcybiskupa Dra Leona Wałęgi składa 50 zł. na rzecz ochronki S. S. Albertynek w Tarnowie.

Nadesłane.

Akcja Jesochowa na rzecz ubogich Żydów.

Z okazji świąt Pesach, Gmina wyznaniowa żydowska pod przew. Dra E. Kleina przeprowadziła wielką akcję, celem zaopatrzenia ubogich rodzin żydowskich w potrzebną na święta żywność. Wsparć takich udzielono 1500 rodzinom, a oprócz tego Gmina żyd. wyasygnowała kwotę zł. 1869 na utrzymanie 61 żołnierzy żydowskich tut. garnizonu podczas świąt, oraz kwotę 495 zł. na utrzymanie 17 więźniów.

Z akcji tej korzystały wszystkie instytucje żydowskie jak Zakład Sierót Żydowskich, Związek Inwalidów żydowskich i t. d. Na akcję tę Gmina wyznaniowa żydowska wydała około 15.000 zł.

Podziękowanie

Za urządzenie Sederu i zaopatrzenie przez 9 dni podczas Paschy 63 żołnierzy żydowskich w jedzenie rytualne w restauracji p. Benjamina Rottenberga, składamy Zarządowi Gminy wyznaniowej żydowskiej, a w szczególności Wielmożnemu Panu Przewodniczącemu Drowi Edwardowi Kleinowi za serdeczne zainteresowanie się nami, najserdeczniejsze podziękowanie.

Żołnierze żydowscy
16. p. p. w Tarnowie

Km 18/33. Strona zobowiązana Julja Baranowa w Sobołowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jakóba Jakubowicza w Bochni, odbędzie się dnia 9-maja 1933 godz. 11 w Sądzie grodzkim w Wiśniczu biuro Nr. 61 licytacja realności lwh. 37 gminy Sobolów składającej się z gruntu obszaru 1 mórg 133 sążni kw. bliżej w protokole oszacowania opisanego. Wartość szacunkowa 500 zł. najniższa oferta 333 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu grodzkiego w Wiśniczu.

W sprawie obchodu 3 Maja.

Celem utworzenia Komitetu obywatelskiego obchodu Święta Narodowego 3 maja, odbyło się we środę dnia 26 kwietnia o godz. 18 tej w sali posiedzeń Magistratu zebranie, które zadaił p. Komisarz Marszałkowicz. Jak rok rocznie kierownictwo obchodu oddano w ręce T. S. L., które wespół z Komitetem ścisłym opracuje program uroczystości. W głównych zarysach o programie uroczystości referował p. prof. Gadowski.

Jak dorocznie odbędzie się w przeddzień Capstrzyk i przedstawienie bezpłatne dla żołnierzy, rano pobudka nabożeństw, defilada, akademja nie odbędzie się, miast niej odbędzie się poświęcenie i otwarcie Świetlicy Koła Środowiskowego Rzemieślników przy ul. Krakowskiej o godz. 12-tej, zaś popołudniu o 4-tej poświęcenie Kolonji ogródków działkowych na Pogwizdowie. Popołudniu odbędą się również przedstawienia dla żołnierzy w obydwóch kinach tarnowskich. Wieczór w Sokole przedstawienie popularne po cenach bardzo niskich dla szerokiej publiczności.

Zbiórka w dniu 3 maja odbywać się będzie jak corocznie na rzecz T.S.L.

Km. 32/33. Strona zobowiązana Bronisława Furtak w Kobylcu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Inż. Łazarza Tennenbauma w Krakowie, Bernadyńska 9 odbędzie się dnia 11 maja 1633 godz. 11 w Sądzie grodzkim w Wiśniczu biuro Nr. 61 licytacja realności lwh. 214 gminy Kobylec składającej się z gruntu obszaru 86 ar. 40 m². bliżej w protokole oszacowauia opisanego. Wartość szacunkowa 1523 zł. 70 gr. najniższa oferta 1016 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu grodzkiego w Wiśniczu.

Tymczasowy Zarząd m. Tarnowa.
Nr. III. Ogrd.—6/2.
Ogródki działkowe.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1933 r.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości ogółu, że na gruntach miejskich przy ul. Nowodąbrowskiej (na Pogwizdowie) — założona została

Kolonja Ogródków Działkowych

obejmująca 500 działek, każda o powierzchni około 400 m².

Działki będą wydzierżawione osobom, które zgłoszą przystąpienie do Towarzystwa Ogródków Działkowych w Tarnowie.

Roczny czynsz dzierżawy 1-nej działki wynosi 5 Zł.

Zgłoszenia na członków Towarzystwa Ogródków Działkowych przyjmują:

1) Oddział techniczny Magistratu przy ul. Bernardyńskiej, pokój Nr. 17. II. piętro,
2) Pani Adela Sobolewska, przewodnicząca Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet,
3) Dyrektor Szkoły Ogrodniczej Szymański.

Zaznacza się, że działki są już przygotowane pod uprawę i mogą być wzięte w użytkowanie.

Wobec ograniczonej ilości działek oraz stosownej pory do uprawy, pożądanem jest, by reflektanci na działki zgłaszali się niezwłocznie.

Bezrobotni mogą uzyskać wyjątkowe warunki dzierżawy i pomocy w uprawie.

Wyczerpujących informacji udziela Oddział techniczny Magistratu drzwi Nr. 18. II. piętro.

Komisarz Rządowy:
A. Marszałkowicz.

Ogłoszenie przetargu.

Powiatowy Zarząd drogowy w Tarnowie, ogłasza publiczny przetarg ofertowy

na roboty blacharskie

remontu dachu w Gimnazjum III. w Tarnowie, przy ul. Nowy Świat.

Kosztorysy ślepe są do nabycia w Powiatowym Zarządzie drogowym.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej.

Oferty należy składać w Powiatowym Zarządzie drogowym w Tarnowie, do dnia 9 maja 1933 r. do g. 11-tej.

Powiatowy Zarząd drogowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Kierownik P. Z. Drog. **Inż. Schwakopf.**

Przewodniczący T. W. P. **Dr. Döllinger**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.